

ks. Sławomir Płusa
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,
Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu

Chrystocentryzm eklezjalny w przepowiadaniu słowa Bożego

Pojęcie chrystocentryzmu eklezjalnego odsyła nas do relacji Chrystusa z Kościołem. To zagadnienie podejmuje *Katechizm Kościoła Katolickiego* w numerze 771: Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił tu na ziemi swój Kościół święty, wspólnotę wiary, nadziei i miłości, jako organizm widzialny; nieustannie go podtrzymuje i przez niego rozlewa na wszystkich prawdę i łaskę. Przynależność Kościoła do Chrystusa oraz Chrystusa do Kościoła nie jest oczywista dla wszystkich. Światową karierę zrobiło hasło: „Chrystus – tak, Kościół – nie”. Niejeden kaznodzieja próbował mierzyć się z tym problemem, słusznie wyczuwając głębokie nieporozumienie tkwiące w takim podejściu.

Obecne trudności ochrzczonych z utożsamieniem się z Kościołem mają głęboki korzeń historyczny. Od cesarza Konstantyna i edyktu mediolańskiego rozpoczął się proces chrystianizacji życia publicznego. Od cesarza Teodozjusza (VI wiek), który wymagał, by przyjęcie chrztu było warunkiem nadania praw obywatelskich, stracił na znaczeniu katechumenat, czyli osobiste przygotowanie do przyjęcia

sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Można więc mówić o zastąpieniu procesu ewangelizacji mechanizmami socjalizacyjnymi w kontekście kultury chrześcijańskiej¹. Narody Europy zostały schrytlianizowane, ale nie z ewangelizowane, tzn. istniała komunia obrzędów, tradycji, czy nawet ortodoksji, lecz tylko nieliczni przyjmowali w Kościele dar wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem. Problem ten widział już św. Augustyn twierdząc, że wielu należy do Kościoła, nie należąc do Boga. Wielu też należy do Boga, nie należąc do Kościoła².

Ta właśnie spuścizna sprowokowała współczesnych papieży do ogłoszenia konieczności nowej ewangelizacji w Kościele i świecie. Istnieje pilna potrzeba ewangelizacji ochrzczonych, czyli odnowienia więzi chrześcijanina z Chrystusem w Kościele jako sakramencie zbawienia. Nie zmienia to faktu, że na linii relacji Chrystus–Kościół zawsze będzie istnieć szereg napięć, jak na przykład relacja osoby do wspólnoty, osobistej wiary do przynależności do instytucji Kościoła i do świata, kultu do polityki, władzy duchownej do władzy ziemskiej.

Celem poniższego opracowania jest próba przedstawienia misji głoszenia słowa Bożego na tle wzajemnych interakcji między Chrystusem a Kościołem. Pismo św. podsuwa nam różne obrazy tej relacji. Tu ograniczymy się do omówienia trzech, jakimi są: więź oblubieńcza przez Słowo, ubóstwo Krzyża, Kościół jako ciało Chrystusa. Refleksja nad tymi obrazami zostanie dopełniona o wskazanie na komunikację jako *locus theologicus* oraz na Kościół jako relację. Całość opiera się na dogmatycznym principium, które stwierdza, że Kościół jest sakramentem zbawienia tylko dzięki działaniu Ducha Świętego³.

1 Por. H. Mühlen, *Neu mit Gott. Grundkurs christlichen Lebens*, Freiburg–Basel–Wien 2000, s. 17n.

2 Cyt. za: R. Rohr, *Prostota. Sztuka odpuszczania*, tłum. A. Korolik, Kielce 2015, s. 57.

3 Por. Y. Congar, *Kościół jako sakrament zbawienia*, przeł. T. Mazuś, Warszawa 1980, s. 42.

1. Sakrament jedności

Konstytucja *Lumen gentium* (KK 1) mówi nam, że Kościół w Chrystusie jest jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego. Bycie sakramentem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem jest pierwszym celem Kościoła. Myśl ta nawiązuje do św. Augustyna, który stwierdził, że jeden jest tylko sakrament Boga – Chrystus. Kościół jest przedłużeniem i uobecnieniem misji Chrystusa i sakramentem jedności rodzaju ludzkiego (por. KKK, 774–775). W kontekście całego nauczania biblijnego i tradycji patrystycznej trzeba stwierdzić, że jest mu zadane urzeczywistnianie tej podwójnej komunii⁴.

Nazywanie Kościoła sakramentem ma daleko idące konsekwencje. Zdaniem Josepha Ratzingera takie podejście sprzeciwia się indywidualistycznej koncepcji sakramentów jako narzędzi łaski, uczy rozumienia sakramentów jako żywej realizacji Kościoła i przez to pozwala pogłębić doktrynę łaski, w myśl której łaska zawsze umacnia jedność. Sakrament trzeba widzieć zawsze jako dzieło wspólnoty. Spojrzenie na Kościół jako sakrament pogłębia i czyni jaśniejszym pojęcie Kościoła i odpowiada dzisiejszym aspiracjom ludzkości do zjednoczenia. Jako instytucja nie jest on jedynie zewnętrzną organizacją wiary, lecz sytuacją, która wyrwa ludzi z ich izolacji i, prowadząc do Boga, prowadzi ich wzajemnie do siebie⁵.

W swe istnienie Kościół ma więc wpisane napięcie między znakiem i jego znaczeniem, między tym, co zewnętrzne i tym, co wewnętrzne. Ten zewnętrzny znak nie jednoczy automatycznie. Znak sakramentalny może być ważnie sprawowany, lecz wielu chrześcijan nie odnajduje w nim jedności z Bogiem i ludźmi, bo brakuje im

4 Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła Katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojmowanego jako komunია*, 28.05.1992, nr 3.

5 Por. J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, przeł. W. Szymona, Poznań 2009, s. 61.

wiary, bo zatrzymali się na uprzedmiotowionych treściach, czyli na tym co zewnętrzne. Za Orygenesem Joseph Ratzinger przypomina, że duchowe znaczenie świętego znaku odkrywamy tylko wtedy, kiedy sami żyjemy tą tajemnicą⁶.

Oznacza to, że Kościół nie istnieje sam dla siebie i nie może głosić siebie. Zdaniem amerykańskiego franciszkanina Richarda Rohra w myśleniu o Kościele i w głoszeniu prawdy o Kościele możemy popełnić dwa fatalne w skutkach błędy: utożsamić królestwo Boże z Kościołem oraz utożsamić królestwo Boże z niebem, czyli stanem życia po śmierci. Utożsamienie królestwa Bożego z Kościołem jest sprzeczne z nauczaniem soborowym, które mówi, że Kościół jest sakramentem, czyli znakiem odsyłającym do innej, głębszej rzeczywistości. Kościół, który wielbi siebie, jest zaprzeczeniem urzeczywistniania królestwa Bożego⁷. Kościół jest włączony w tę duchową rzeczywistość, lecz ona znacznie go przekracza. Na znak Kościoła patrzemy podobnie jak na misterium w liturgii: znaki zewnętrzne są konieczne, aby zaistniała komunikacja, a przez to komunია wiary. Misterium nie jest jednak zamknięte w znakach. Wręcz przeciwnie, znaki te otwierają na dialog, umożliwiają nawiązanie więzi z Bogiem oraz włączenie Boga w życie ludzi, w ludzkie relacje, aby były one zakorzenione w Chrystusie. Natomiast utożsamienie królestwa Bożego z niebem skazuje Chrystusa na banicję z życia ludzi. Sprzeciwia się nauczaniu Chrystusa, który mówi: „Gdzie dwaj, albo trzech zebrani są w imię moje, tam Ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Tak więc te dwa błędy niszczą komunię oraz alienują Boga i człowieka. Przesadne skupienie się na zewnętrznym znaku prowadzi do jawnego bądź ukrytego fałszywego tradycjonalizmu bądź fundamentalizmu. Wpatrywanie się natomiast w niebo, bez spojrzenia na sprawy ludzkie, zabija zdolność do przeżywania misterium

6 Por. J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 57.

7 Por. R. Rohr, *Prostota...*, dz. cyt., s. 55.

obecności Boga w świecie. Drogą Kościoła w głoszeniu Chrystusa jest człowiek i świat.

2. Więż oblubieńcza przez Słowo

„Na początku był *logos*...” – oznacza to, jak zauważa konstytucja *Dei verbum* a za nią Benedykt XVI, że niewidzialny Bóg „[...] w swojej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół [...] i przestaje z nimi [...], aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z sobą” (KO 2; VD 6). Jan Paweł II zwraca uwagę, że stała obecność Chrystusa przy człowieku każdej epoki urzeczywistnia się w Jego ciele, którym jest Kościół (VS 25). Jest to obecność przez słowo miłości. Medytując tę relację, papież Benedykt XVI przywołuje nr 8 konstytucji *Dei Verbum*, która mówi:

Bóg, który nigdy przemówił, bezustannie rozmawia z Oblubienicą swego umiłowanego Syna, a Duch Święty, dzięki któremu żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie, doprowadza wierzących do całej prawdy i sprawia, że słowo Chrystusa przebywa w nich obficie (por. Kol 3, 16).

Dialog zbawczy jest więc dialogiem Oblubieńca i Oblubienicy: Chrystusa i Kościoła.

Andrzej Jeż, badając osobę Jezusa Chrystusa w kontekście ludzkiej komunikacji, stwierdza, że tajemnica wcielenia tworzy podstawę do ukonstytuowania się w Chrystusie komunikacyjnej przestrzeni, która obejmuje Jego osobę i wszystkie wydarzenia zbawcze⁸. Kościół te wydarzenia rozważa, uobecnia i głosi, by dać człowiekowi wszystkich czasów szansę na doświadczenie zbawienia. Słowo ludzkie staje się

⁸ Por. A. Jeż, *Jezus Chrystus w kontekście ludzkiej komunikacji*, Tarnów 2002, s. 374.

kontekstem, w którym ujawnia się relacyjny dynamizm wcielonego Słowa Bożego. Chrystus przyjmuje w tajemnicy swej osoby nie tylko dynamizm właściwy słowu ludzkiemu, ale także wielość jego aspektów. Ten chrystologiczny kontekst autokomunikacji Boga ujawnia się m.in. w dynamizmie relacyjnym, który w tajemnicach zbawczych Chrystusa wprowadza człowieka w miłość Trójosobowego Boga⁹.

Dialog zbawczy w Objawianiu się Boga człowiekowi zakłada prymat słowa. Przyjmuje ono postać wzywającą i zobowiązującą w postaci przymierza. Papież Benedykt XVI wyjaśnia, że w tajemnicy Przymierza

Bóg poprzez dar swojej miłości, pokonuje wszelki dystans, czyni nas swoim „partnerami”, by mogło się urzeczywistnić oblubieńcze misterium miłości między Chrystusem a Kościołem. W tej wizji każdy człowiek jawi się jako adresat słowa, zachęcany i wzywany, by włączyć się w ten dialog miłości, dając wolną odpowiedź. Tak więc Bóg uczynił każdego z nas zdolnym do słuchania słowa Bożego i odpowiadania na nie. [...] Słowo Boże ukazuje synowską i relacyjną naturę naszego życia. Doprawdy mocą łaski jesteśmy powołani, byśmy upodobnili się Chrystusa, Syna Ojca, i zostali w Nim przemienieni. (VD 22)

Chrystus, który jest Słowem Ojca, i Kościół są w głębokiej relacji miłości. Papież Benedykt XVI podkreśla, że relacja ta nie może być pojmowana w kategoriach zwykłego wydarzenia z przeszłości. Jest to żywotna relacja, do której nawiązania wezwany jest każdy wierny. Kościół jest

wspólnotą, która słucha słowa Bożego i je głosi. Kościół nie żyje samym sobą, lecz Ewangelią, z której zawsze i wciąż na nowo

9 Por. tamże, s. 378.

czepie wskazania na dalszą drogę. Tylko ten, kto przede wszystkim słucha słowa Bożego, może stać się później jego głosicielem – te słowa powinien wziąć sobie do serca i odnieść do siebie każdy chrześcijanin. (VD 51)

Więź między Chrystusem a Kościołem, a zatem i chrześcijaninem, to więź miłości oblubieńczej. Ten rodzaj przynależności buduje nowe „my”¹⁰. Tu należy szukać rozwiązania napięcia między „ja” i „my”, między osobą a wspólnotą, między nauczaniem Kościoła a wolnością sumienia. Głoszenie słowa Bożego ma najpierw wyrażać nieskończoną miłość Boga, która dociera do człowieka przez Kościół i w Kościele, ale też i poza nim. Dopiero gdy człowiek przyjmie bezwarunkową miłość Boga, jest w stanie uwierzyć Jego słowu i za nim pójść. Jezus, wydając siebie, by nabyć Oblubienicę sobie i Ojcu, całym sobą chce pokazać, jak bardzo Mu na niej zależy. Dlatego Oblubienica Chrystusa, zauważa Benedykt XVI, pociągnięta miłością Oblubieńca powtarza z wiarą: „mów, Panie, Twój Kościół Cię słucha” (VD 22).

Chrystocentryzm eklezjalny to zaproszenie do przyjęcia miłości i do udzielenia odpowiedzi na nią. Przez odnowienie Przymierza, którego istotą jest bezwarunkowa miłość Boga do człowieka, zostaje uobecniiona komunია z Bogiem i pogłębiona wspólnota z ludźmi. Głoszenie słowa Bożego w formie i treści ma wyrażać to niezwykle Przymierze i je odnawiać. Zdaniem papieża Franciszka, kaznodzieja ma piękną i trudną misję zjednoczenia kochających się serc: serca Pana i serca Jego ludu (EG 143). Zdolność do takiego głoszenia słowa Bożego będą posiadali jedynie ci kaznodzieje, którzy to przymierze,

10 W oparciu o jeszcze przedsoborowe intuicje H. de Lubaca J. Ratzinger stwierdza: „Istota grzechu pierwotnego sprowadza się do rozbicia pierwotnej jedności na jednostki, które znają wyłącznie siebie. Istota odkupienia natomiast polega na przywróceniu jedności rozbitemu obrazowi Boga, na zjednoczeniu ludzkości przez Jednego i w Jednym, który reprezentuje wszystkich i w którym, według słów św. Pawła (Ga 3, 28), wszyscy mają się stać kimś jednym w Jezusie Chrystusie.” (J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa...*, dz. cyt., s. 60).

zarówno przez celebrację eucharystyczną, a jeszcze bardziej przez słuchanie słowa, sami dla siebie czynią nowym i skutecznym.

Ktokolwiek chce przepowiadać, najpierw powinien być gotów, by poruszyło go Słowo i by stało się ono rzeczywistością w jego konkretnym życiu. (EG 150)

Głoszenie słowa Bożego jest fragmentem większej całości, którą jest życie duchowe. Nie powinno dziwić, że wielu kapłanów i chrześcijan świeckich dzieli się doświadczeniem poprawy jakości słuchania słowa Bożego i życia nim na przykład przez doświadczenie chrztu w Duchu Świętym¹¹. Jest to w zupełności zrozumiałe, bo bez poddania się Duchowi Świętemu, który jest wewnętrzną treścią znaku Kościoła, jego duszą, owocne przyjęcie i głoszenie słowa Bożego jest niemożliwe.

Przemawianie sercem oznacza, zdaniem obecnego papieża, że ma ono być nie tylko nieustannie pałające, ale także oświecone całością objawienia oraz drogą, jaką słowo Boże przymierzyło w sercu Kościoła i naszego wiernego ludu na przestrzeni dziejów (por. EG 143). Ta wędrówka słowa Bożego to nic innego jak Tradycja. Ciekawe myśli podsuwa nam teologia prawosławna na temat tego, czym jest Tradycja, którą Kościół żyje i którą ma do przekazania. Siergiej Bułgakow stwierdza, że „Tradycja nie jest archeologią, która łączy teraźniejszość z cieniem przeszłości, ani tym bardziej nie jest jakimś prawem. Jest natomiast jednością i tożsamością duchową życia Kościoła. Otrzymuje wartość normatywną ze względu na tę tożsamość. I tak jak ten sam Duch mieszka w każdym człowieku, który żyje w sposób kościelny, tak też każdy z nas ma kontakt z Tradycją na miarę swojej eklezyjalności. Ta miara jest jednak miarą świętości. W ten sposób świętość jest normą wewnętrzną, która determinuje to, czym jest Tradycja

11 Por. Międzynarodowe Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej. Komisja Doktrynalna, *Chrzest w Duchu Świętym*, red. C. Sękalski, tłum. E. Sroczyńska, Kraków 2014, s. 17n.

kościelna”¹². Nie będzie przesadą połączenie w tym kontekście pojęcia tożsamości chrześcijańskiej i Tradycji. Papież Franciszek zachęca, by głoszący – mając na uwadze budowanie tożsamości chrześcijańskiej, a więc również twórczy przekaz Tradycji, który wpisuje się w głoszenie Ewangelii – uobecnił dwa przytulenia Boga Ojca: pierwsze, chrzcielne, i drugie, uścisk Ojca miłosiernego oczekującego na nas w chwale.

Trudnym, ale pięknym zadaniem głoszącego Ewangelię jest sprawienie, aby nasz lud poczuł się niejako między tymi dwoma przytuleniami. (EG 144)

Chrystocentryzm eklezjalny w głoszeniu słowa ma swój punkt ciężkości w ukierunkowaniu na pogłębianie relacji ludzi do Boga Ojca, co było główną misją Jezusa. Chodzi o to, by wyprowadzić Go z zamknięcia w katechizmowych stereotypach, w przedmiotowym języku teologii i nadać Mu nowe oblicze – kochającego ojca spragnionego relacji ze swymi dziećmi. Kościół swoim przepowiadaniem ma służyć prawdziwemu i normalnemu życiu¹³.

3. Ubóstwo Krzyża

Wyjaśniając struktury chrześcijaństwa, Joseph Ratzinger zauważa, że może gorszy fakt, iż w chrześcijaństwie wszystko zależy od jednego

12 Bułgakow S., *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła Prawosławnego*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1992, s. 38.

13 Z tego rodzaju myślenia o misji Kościoła wypływa inicjatywa papieża Franciszka do ogłoszenia Nadzwyczajnego Roku Jubileuszowego. „Pragnę bowiem, aby Jubileusz był żywym doświadczeniem bliskości Ojca, niejako dotknięciem ręką Jego czułości, aby wiara każdego wierzącego umocniła się, a tym samym jego świadectwo stawało się coraz bardziej skuteczne”. <http://www.iubilaeummisericordiae.va/content/gdm/pl/giubileo/lettera.html> (dostęp: 10.5.2016).

człowieka – Jezusa z Nazaretu. Ukrzyżowany przez swój naród, swoje środowisko, opinię publiczną, przewyciężył on potęgę anonimowości, jaka więzi człowieka. Dlatego chrześcijaństwo wyznaje zasadę „jednostki”, tzn. że jednostka jest zbawieniem całości, całość otrzymuje zbawienie tylko od jednego człowieka, który jest nim prawdziwie, przez co przestaje istnieć tylko dla siebie¹⁴. To odniesienie do jednostki jest uzasadnieniem dla dążenia do ogarnięcia całości.

Właśnie dlatego, że chrześcijaństwo chce objąć historię jako całość, kieruje swe wezwanie do każdego z osobna, właśnie dlatego jako całość opiera się na tym jednym jedynym, w którym się dokonał przełom, przez upadek mocy i potęg.¹⁵

Pomimo tej koncentracji na jednostce, Joseph Ratzinger uważa, że bycie chrześcijaninem nie jest charyzmatem indywidualnym, ale społecznym. Chrześcijaninem nie jest się dlatego, że chrześcijanie dostępują zbawienia, lecz ze względu na służbę, jaką chrześcijanie mają podjąć wobec historii i społeczeństwa¹⁶. Ta służba zbawieniu narodów jest sercem misji Kościoła.

Powyższa zasada – „dla drugich”, czyli proegzystencji, jest fundamentalną zasadą życia Chrystusa. Joseph Ratzinger uznaje ją za decydującą również w ludzkiej egzystencji. Stanowi ona w połączeniu z zasadą miłości miejsce objawienia się tego, co boskie w świecie. Pociąga to za sobą fakt ukrycia się Boga za zasłoną tego, co ludzkie, zwłaszcza w wydarzeniu ukrzyżowania. Bóg, który jest pierwszy – Alfa, ukazuje się jako Omega, ostatnia litera w alfabecie dzieła stworzenia, jako najmniejsze w nim stworzenie. Bóg objawia się jako

14 Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, przeł. Z. Włodkowska, wpraw. A. Zuberbier, Kraków 1994, 243–244.

15 Tamże, s. 243.

16 Por. tamże, s. 242n.

całkowicie inny, całkowicie ukryty, nieporównywalny z niczym¹⁷. Miejsce ukrycia staje się miejscem objawienia. Poszczególne stacje objawienia Boga to: Ziemia–Izrael–Nazaret–krzyż–Kościół¹⁸. Jak zauważa św. Paweł, nauka o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy są na drodze do zagłady. Natomiast dla tych, którzy są na drodze do zbawienia, jest mocą Bożą. Strategia ukrycia się Boga w nic nieznaczących, a nawet gorszących znakach, zdaje się świadomie obroną drogą Bożego objawienia.

Na tej linii leży również „głupstwo głoszenia kerygmatu” (1 Kor 1, 21). Jest to głoszenie tej jedyności drogi wiary w Jezusa z Nazaretu jako zabitego i zmartwychwstałego Pana, Mesjasza jako jedynego Zbawiciela człowieka. Kościół żyje dziś w epoce wielkiego zamieszania duchowego, gdzie tendencje do samozbawienia mocno dochodzą do głosu. Świadomy tego zagrożenia papież Franciszek przypomina podstawową zasadę życia chrześcijańskiego i głoszenia Bożego słowa. Jest to zasada prymatu łaski. Oznacza ona, że zbawienie ofiarowane nam przez Boga jest dziełem Jego miłosierdzia i nie ma takiego ludzkiego działania, niezależnie od tego jak mogłoby być dobre, przez które moglibyśmy zasłużyć na ten wielki dar (EG 112).

Autentyczny chrystocentryzm eklezjalny głosi więc prymat Bożej mocy i Bożej obecności ubranej w szaty prostych znaków i pokornego nastawienia do świata, które wyraża krzyż Chrystusa. Jedną z dróg realizacji tej postawy jest rezygnacja z wewnętrznego przymusu nieustannego bronienia własnego wizerunku i przymusu posiadania racji. Wspomniany już Richard Rohr zauważa, że kiedy Jezus uzdrawiał ludzi, mówił im, że uzdrowiła ich wiara, a nie doktryna czy ortodoksja. Oczywiście nie ma nic złego w promocji nauki Kościoła; wręcz przeciwnie, jest ona dziś konieczna. W tym wypadku chodzi o to, by nie zamknąć Jezusa i Jego przesłania w klatce systemu religijnego, który

¹⁷ Por. tamże, s. 248.

¹⁸ Por. tamże, s. 249n.

mimowolnie traci z oczu człowieka, gdy w grę wchodzi przymus posiadania racji. Jezus pokazuje drogę krzyża, a ta wygląda jak droga porażki. I właśnie o to idzie w chrześcijaństwie: przegrać, aby wygrać; wznieść się w górę, schodząc w dół¹⁹. Benedykt XVI zauważa, że sukces nie jest imieniem Bożym. Dlatego np. nowa ewangelizacja musi wpisać się w tajemnicę ziarnka gorczycy i nie powinna zabiegać, aby natychmiast wyrosło z niego wielkie drzewo.

Żyjemy albo osłonięci wielkim drzewem, które już wyrosło, albo w niecierpliwym oczekiwaniu, żeby wyrosło drzewo jeszcze większe, jeszcze bardziej żywotne – a powinniśmy przyjąć tajemnicę, że Kościół jest zarazem wielkim drzewem i małym ziarenkiem. W dziejach zbawienia zawsze trwa jednocześnie Wielki Piątek i Niedziela Wielkanocna.²⁰

Na tym tle widać wyraźnie, że głoszenie słowa Bożego nie może opierać jedynie na tonie apologetycznym. Jezus nie głosił Ewangelii z pozycji posiadania racji, lecz z pozycji zbawienia człowieka, czyli przywrócenia mu jego godności, uwolnienia od zniewoleń zewnętrznych, zwłaszcza tych związanych z fałszywym rozumieniem Prawa, różnych chorób wewnętrznych, zwłaszcza lęku. Przepowiadanie słowa Bożego powinno posiadać mocniejsze akcenty kerygmaticzne, pogłębiać osobistą więź słuchacza z Chrystusem i rodzić w nim wiarę, prowadzić do wspólnoty²¹. Uczenie wiary dziś, jak stwierdza dokument z Aparecidy, to prowadzenie do rzeczywistego spotkania ludzi z Jezusem Chrystusem.

19 R. Rohr, *Prostota...*, dz. cyt., s. 76–79.

20 J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html#, 1 (dostęp: 23.8.2016).

21 S. Dyk, *Przepowiadanie kerygmaticzne drogą do zrodzenia wiary*, „Przegląd Homiletyczny”, 16 (2012), s. 41–54.

Narzuca się niezbywalny obowiązek wypracowania sposobu inicjacji chrześcijańskiej, który oprócz zwrócenia uwagi na „co”, wskaże też „dla kogo”, „jak” i „gdzie” się ona realizuje.²²

W ten paradygmat wpisuje się głoszenie obecności Chrystusa zarówno w znakach sakramentalnych, jak również w znakach objawiających zaangażowanie Boga i Jego mocy w życie człowieka zgodnie z orędziem Jezusa: głusi słyszą, ślepi widzą, chromi chodzą, więźniowie odzyskują wolność, uciśnionym jest ogłaszany rok łaski od Pana (por. Łk 4, 18–21).

Wobec powyższego dużo większego znaczenia nabiera mistagogia w głoszeniu słowa Bożego. Chodzi w niej o budowanie doświadczenia wiary przez pogłębienie więzi z Bogiem w znakach. Zdaniem Benedykta XVI, naśladowanie Chrystusa to nie jest kwestia moralności, ale zagadnienie „misteryjne”, czyli połączenie działania Bożego i naszej odpowiedzi²³. Szczególna rola przypada tu homilii, ponieważ jej centralnym tematem jest misterium paschalne Chrystusa celebrowane w każdej eucharystii. Wychwalając działanie Boga w Chrystusie, głosiciel słowa Bożego przyczynia się do budowania u swoich słuchaczy przekonania o bliskości i dobroci Boga. W ten sposób włącza go w proces przekazu doświadczenia wiary, którego głównym sprawcą jest Duch Święty²⁴. Wydarzenie to jest na wskroś eklezjalne i objawia Chrystusa żyjącego w Kościele.

22 Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w nim życie*, tłum. K. Zabawa, K. Łukoszczyk, Gubin 2014, s. 287.

23 J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, dz. cyt., nr 3.

24 Por. H. Sławiński, *Homilia wprowadzeniem w doświadczenie Boga a kontekst sekularyzmu*, „Przegląd Homiletyczny”, 16 (2012), s. 132.

4. Chrystocentryzm w komunikacji

Św. Jan opiera przekaz Dobrej Nowiny na osobistym świadectwie, które daje słuchaczowi udział w życiu Boga. W swoim pierwszym liście pisze:

To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. (1 J 1, 1–4)

Mieć uczestnictwo z uczniami Jezusa, świadkami Jego męki i zmartwychwstania, oznacza mieć współuczestnictwo z Ojcem i Synem. Współuczestnictwo można mieć tylko przez komunikację. Andrzej Jeż wskazuje na komunikację interpersonalną jako *locus theologicus*, w którym objawia się zbawczy plan Boga względem ludzkości²⁵. Dlatego chrystocentryzm eklezjalny prowadzi do refleksji nad komunikacją Jezusa, gdyż jest to podstawowy wzór komunikacji dla Kościoła, który ma być też znakiem komunikacji intratrynitarniej. Myślenie o Kościele z perspektywy komunii i komunikacji jest fundamentem eklezjologii *Vaticanum II* (KK 9). Nadaje ona pierwszorzędne znaczenie zgromadzeniu wiernych oraz zachęca do uwzględnienia osiągnięć badań nad komunikacją interpersonalną. Wynika z nich²⁶, że komunikacja realizuje się nie tylko przez to, co jest wypowiedziane, ale jeszcze bardziej przez to, co jest usłyszane.

25 *Jezus Chrystus w kontekście ludzkiej komunikacji*, dz. cyt., s. 175n.

26 Zob. F. Schulz von Thun, *Sztuka rozmawiania*, t. I–III, przeł. P. Włodyga, Kraków 2007.

Chrystus jako słowo jest bowiem obecny nie tylko w treści kaznodziejskiego komunikatu, ale również w eklezjalnej przestrzeni, którą współtworzą odbiorcy ze wszystkimi swoimi uwarunkowaniami. Charakterystycznym rysem chrystocentryzmu eklezjalnego jest więc podejście podmiotowe do słuchaczy jako współtwórców wydarzenia proklamacji słowa Bożego, przez które Bóg spotyka się ze swym Kościołem²⁷. Proklamacja ta ma charakter inkarnacji słowa Bożego, które wciela się wciąż na nowo w swój Kościół. Głoszenie słowa Bożego, zwłaszcza w formie homilii, obok różnych celów duszpasterskich, jakie podejmuje kaznodzieja, nie może zatracić wymiaru urzeczywistniania komunii przez komunikację.

Ważnym modelem proklamacji Bożego słowa jest spotkanie uczniów idących do Emaus z Jezusem. Gdy przyłącza się do uczniów, najpierw patrzy na ich serca, na stan ich ducha, interesuje się tym, co przeżywają, dopiero potem wyjaśnia im Pisma. Jest to wyjaśnienie chrystologiczne – objaśnia im wszystko, co odnosiło się do Niego. Rozpalone serca uczniów wołają o głębszą wspólnotę z tym, który wyjaśnia im Pisma. Ten objawia im się w pełni „przy łamaniu chleba”. Gdy zrozumieli, że widzieli Zmartwychwstałego, biegną złożyć świadectwo o tym. Ubogacają nim wspólnotę, z której wyszli. W tym wydarzeniu widać, jak urzeczywistnia się komunია przez słowo: najpierw komunია ze Zmartwychwstałym, a następnie z braćmi i siostrami we wspólnocie. Chrystocentryzm eklezjalny na ambonie będzie się wyrażać w pokazaniu Chrystusa, który jest blisko wspólnoty ludzkiej. Można go spotkać w osobistych frustracjach, samotności i lęku oraz wspólnocie braci i sióstr, którzy dzielają i praktykują tę samą wiarę, że zmartwychwstał i żyje.

Pierwszorzędnym celem przepowiadania słowa Bożego jest stworzenie słuchaczowi takich warunków, aby mogło zaistnieć wydarzenie

27 H. Sławiński, „Dziś spełniły się słowa Pisma...”. Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych, Włocławek 2002, s. 27.

spotkania z Chrystusem we wspólnocie przez słowo kaznodziei. Warunki te zawierają się w warstwie komunijnej i komunikacyjnej. Komunia odnosi się do wymiaru duchowego, czyli decyzji człowieka o przyjęciu bezwarunkowej miłości Boga, zbawienia wysłużonego przez Jezusa. Udzielenie pozytywnej odpowiedzi Bogu na Jego inicjatywę miłości prowadzi do autentycznej komunii osób. Słowo Boże, słowo Chrystusa głoszone w Kościele ma umocnić więź między ludźmi i zaowocować wzrostem zaufania dla Bożego planu i Bożej woli. Słowo Chrystusa pomaga człowiekowi odkrywać jego prawdziwą tożsamość Bożego dziecka i zjednoczyć się z miłością Ojca wyrażoną w Jego bezwarunkowej przychylności. Wszystko, co dzieje się między Bogiem a ludźmi, ma cechy komunii. Doświadczenie zbawienia urzeczywistnia się jako zbawienie w komunii. Nowe życie jako owoc wiary to zewnętrzne i wewnętrzne zaangażowanie się człowieka w komunię z Ojcem przez Syna. Jest ono dziełem Ducha Świętego. Uzdalnia On człowieka do odpowiedzi w sposób osobowy i niepowtarzalny na znak, który jest Jezus Chrystus²⁸. Uwarunkowania komunikacyjne głoszenia słowa Bożego nie są czymś oderwanym od duchowej komunii z Bogiem, lecz z niej wyrastają. Jakość więzi kaznodziei z Bogiem ma duży wpływ na kształtowanie komunikacji ze wspólnotą słuchaczy. Brak tej komunii znacząco ogranicza możliwość zaistnienia wydarzenia spotkania z Chrystusem w przepowiadanym słowie i słuchaczami i obniża jakość komunikacji.

5. Kościół jest relacją

Istnieje duża różnorodność terminów biblijnych potwierdzających pochodzenie wspólnoty chrześcijańskiej od Chrystusa. Kościoła nie

28 Por. M. Jagodziński, *Węzłowe zagadnienia chrystologii komunijnej*, Radom 2013, s. 268n.

da się wyjaśnić za pomocą kategorii socjologicznych na płaszczyźnie wyłącznie horyzontalnej. Kościół jest ze swej istoty relacją, u której podłoża leży miłość Chrystusa, wprowadzająca z kolei nowe relacje międzyludzkie²⁹. Relacja między Chrystusem a Kościołem ujawnia się w sposób szczególny w Eucharystii. Medytując ten znak, Joseph Ratzinger stwierdza:

Tym samym uwidacznia się tu także konieczność widzialnego Kościoła oraz widzialnej, konkretnej (chciałoby się powiedzieć: instytucjonalnej) jedności. Najgłębsza tajemnica komunii z Bogiem jest dostępna w sakramencie ciała Zmartwychwstałego; misterium to postuluje z kolei obecność naszego ciała i realizuje się w Ciele; Kościół, tworzony przez sakrament Ciała Chrystusa, sam też musi być Ciałem, i to Ciałem jedynym, na wzór jedyności Jezusa Chrystusa, wyrażającej się z kolei w jedności i trwaniu w nauce apostoelskiej.³⁰

Misterium Kościoła wyraża się więc w obrazie ciała, którego głową jest Chrystus (Ef 1, 22–23).

Wcielenie Syna stwarza komunie między Bogiem i ludźmi, i w ten sposób otwiera możliwość powstania nowej komunii między naszymi ludźmi. Ta komunia Boga z ludźmi, urzeczywistniająca się w osobie Jezusa Chrystusa, otwiera się i staje się dostępna dla innych w wydarzeniu paschalnym, czyli przez śmierć i zmartwychwstanie Pana. Eucharystia jest naszym udziałem w tajemnicy paschalnej i przez to samo konstytuuje Kościół – Ciało Chrystusa. Stąd wynika konieczność Eucharystii do zbawienia. Ta jej konieczność utożsamia się z koniecznością Kościoła i na odwrót.

29 Por. J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, przeł. W. Szymona, Kraków 2005, s. 70.

30 Tamże, s. 74.

W tym znaczeniu należy rozumieć słowa Pana: „Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego, ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53).³¹

Kościół jest więc darem Chrystusa dla człowieka i dla świata, koniecznym, by doświadczać zbawienia. W Kościele możemy doświadczać szczególnie intensywnej jedności z Chrystusem, a przez Niego z Ojcem, gdyż działa w nim Duch Święty. To właśnie Duch Święty daje nam Ciało i Krew Chrystusa do spożycia, abyśmy mieli Jego życie, co więcej byśmy zostali przemienieni w Niego, byśmy stawali się coraz więcej jedno z Nim (por. Gal 2, 20)³². Przez działanie Chrystusa w miejsce grzechu pojawia się w człowieku relacja synostwa skierowana ku Ojcu. Zbawcze wydarzenie komunii, uobecnione w niewidzialnej, wertykalnej relacji: Bóg – człowiek, dąży do przemiany w widzialną, poziomą linię międzyludzkich relacji i konkretnych działań³³. Zbawienie uobecnia się więc przez budowanie prawdziwej tożsamości człowieka jako Bożego syna i dziedzica łaski oraz przez zakorzenie relacji międzyludzkich w miłości Chrystusa.

Zbawienie wysłużone nam przez Chrystusa, głoszone i uobecnia-
ne w Kościele, staje się rozpoznawalne w międzyludzkich postawach
budujących komunię osób. W ten sposób świat otrzymuje nowe ob-
licze. Gisbert Greshake ujmuje to następująco:

Ubodzy i chorzy, głodni i pragnący doświadczyć zbawienia, uzdro-
wienia i nadziei: samotni i odosobnieni, społecznie wyjęci spod
prawa i niedołążni są przyjmowani do nowej wspólnoty rodziny
Jezusa; zło i to, co demoniczne, co pojawia się wszędzie, zostaje
zdemaskowane i wypędzone; zamiast gwałtu i panowania jednego

31 Tamże, s. 73n.

32 Por. J. Salij, *Jak nie mówić i jak mówić o... Kościele*, „Homo Dei” 76 (2006) nr 2 (279), s. 122.

33 Por. M. Jagodziński, *Węzłowe zagadnienia...*, dz. cyt., s. 222.

nad drugim rodzi się nowe braterstwo pośród ludzi, w którym jeden służy drugiemu miłością.³⁴

Zrozumienie rzeczywistości Kościoła powinno więc dokonywać się przez pryzmat międzyludzkich relacji i tego, co się w nich dzieje.

Instytucjonalność Kościoła jako widzialnego znaku potrzebuje wypełnienia żywymi i głębokimi międzysobowymi relacjami. One są jego prawdziwą naturą. Implikuje to sposób mówienia o Kościele. Na pierwszym planie musi być zawsze jego wymiar relacyjny i komunijny. Kościół jako narzędzie zbawienia nie jest przedmiotem w ręku Boga. Jak stwierdziliśmy wyżej, Chrystus wybrał go na swą Oblubienicę. W myśleniu o Kościele i w jego (auto)prezentacji nie do pominięcia jest misterium międzysobowej miłości. Ten rodzaj myślenia o Kościele leży u podstaw dokumentu z Aparecidy, którego głównym redaktorem był kardynał Jorge Bergoglio. Podkreśla on misyjny wymiar życia w Chrystusie. A misją Kościoła jest emanacja życiem w Chrystusie. Dokument stwierdza:

Przyzywamy Ducha Świętego, aby móc dawać świadectwo bliskości, które zawiera: bliskość uczuciową, słuchanie, pokorę, solidarność, współczucie, dialog, pojednanie, oddanie na rzecz sprawiedliwości społecznej oraz umiejętność dzielenia się, jak to czynił Jezus. On wciąż wzywa, zaprasza i oferuje nieustannie życie godne i pełne dla wszystkich.³⁵

Aby ten misyjny i relacyjny zarazem cel udało się osiągnąć, potrzeba nawrócenia pastoralnego wspólnot i pasterzy. Oznacza to najpierw rezygnację z przestarzałych struktur, które nie są już pomocne

34 *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, przeł. J. Tyrawa, Wrocław 2009, s. 327. Cyt. za: M. Jagodziński, *Węzłowe zagadnienia...*, dz. cyt., s. 223.

35 Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. *Jesteśmy uczniami...*, dz. cyt., 363.

w przekazywaniu wiary³⁶. Potrzebna jest postawa słuchania i rozeznawania znaków czasu, w których się Bóg objawia³⁷. Sercem tych postaw ma być nawracanie się pasterzy, wyrażające się w promowaniu duchowości komunii i uczestnictwa. Chodzi tu o wspieranie współodpowiedzialności i rzeczywistego zaangażowania wszystkich wiernych w życie chrześcijańskie. Jest to podstawowa zasada wychowawcza tam, gdzie formują się szafarze ołtarza, osoby konsekrowane i zaangażowane w duszpasterstwo, gdzie powstają rodziny i wspólnoty. Tu konieczne jest świadectwo komunii eklezjalnej i świętości³⁸.

Chrystocentryzm eklezjalny w perspektywie relacyjno-misyjnej wydaje się przede wszystkim troską o promowanie ludzkiej godności.

Jako uczniowie i misjonarze jesteśmy wezwani do kontemplowania w cierpiących oblicza naszych braci i siostr oblicza Chrystusa, który wzywa nas do służenia Mu w nich. „Cierpiące oblicza ubogich są cierpiącymi obliczami Chrystusa.” Oni są wyzwaniem dla tego, co stanowi istotę Kościoła, jego duszpasterstwa i naszych postaw chrześcijańskich.³⁹

W bulli *Misericordiae vultus*, ogłaszającej Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy, papież wyraża pragnienie, by osobom najbardziej wykluczonym, jak np. więźniom, osobom starszym i chorym, kobietom w dramacie poaborcyjnym, otworzyć drogę do duchowych łask tego szczególnego Roku⁴⁰. W obliczu nierówności społecznych Kościół jest

36 Tamże, 365.

37 Tamże, 366.

38 Tamże, 368.

39 Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. *Jesteśmy uczniami...*, dz. cyt., 393.

40 Franciszek, *Misericordiae vultus* (11.04.2015), <http://www.iubilaeummisericordiae.va/content/gdm/pl/giubileo/lettera.html> (dostęp: 23.8.2016).

wezwany, by być adwokatem i obrońcą ubogich⁴¹. Przepowiadanie słowa Bożego ma więc z jednej strony uświadamiać ochrzczonym ich prawdziwą godność jako synów i córek Boga, a z drugiej strony demaskować sytuacje, w których ta godność jest naruszana przez różne siły działające zarówno w świecie, jak również w samych chrześcijanach. Dlatego wezwanie do nawrócenia ma obejmować te obszary chrześcijańskiego życia, gdzie ludzie są pozostawieni sami sobie i nie znajdują właściwej pomocy ze strony wierzących. Zgoda na izolację, alienację, wzajemną obojętność jest nie do pogodzenia z postawą Chrystusa, który przyszedł przede wszystkim, by spotkać się z takimi ludźmi i przyjść im z pomocą. Uobecnienie tej troski jest dziś wyzwaniem również dla głosicieli słowa Bożego, gdyż Bóg z takimi ludźmi się solidaryzuje. Nieuniknione w tym kontekście są konfrontacje polityczne. Autentyczny głosiciel słowa Bożego nie może w takiej sytuacji się wycofać, gdyż słowo Boże ma uobecniać miłosierdzie Boże bez względu na cenę, jaka jest do zapłacenia. Miarą skuteczności tego słowa, a więc miarą eklezjalnego chrystocentryzmu w przepowiadaniu jest zdolność wspólnot chrześcijańskich do praktycznego opowiedzenia się po stronie ludzi słabych, wykluczonych czy podeptanych w swojej godności.

Chrystocentryzm eklezjalny w przepowiadaniu słowa Bożego

Streszczenie

Relacja Chrystus–Kościół niesie w sobie szereg napięć. Skrajną postawę wyraża slogan: „Chrystus – tak, Kościół – nie”. Kościół jako sakrament zawiera w swej naturze głębokie odniesienie do Jezusa Chrystusa. Bez tego odniesienia byłby tylko ziemską instytucją organizującą życie religijne. To zjednoczenie z Chrystusem

41 Por. Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. *Jesteśmy uczniami...*, dz. cyt., 395.

można przeanalizować na przykładzie biblijnych obrazów: Wcielenia słowa, krzyża, Kościoła jako ciała Chrystusa. Ukazują one, że Kościół posiada ważną misję jednoczenia człowieka z Bogiem i ludzi między sobą. Głoszenie słowa Bożego dziś powinno uwzględniać tę dynamikę wypływającą zarówno z natury Kościoła, jak i z sytuacji, w jakiej znalazł się człowiek i świat. Współczesne przepowiadanie ma iść drogą pogłębiania bosko-ludzkiego Przymierza zawartego w Chrystusie, więzi obłubieńczych z Bogiem zakorzenionych w kerygmacie, kształtowania postaw zaangażowania na rzecz ubogich i wykluczonych, budowania głębokiej, międzyludzkiej wspólnoty.

Słowa kluczowe

chrystocentryzm eklezjalny, przepowiadanie słowa Bożego, kerygmat, komunikacja

Ecclesiological Christocentric in the preaching of the Gospel

Summary

The relationship between Christ and the church is characterised by a lot of tension. A radical attitude is expressed by the slogan: "Christ – yes, the Church – no". The Church as a sacrament contains in its nature a deep relationship to Jesus Christ. Without this link it would only be a human institution, which organizes religious life. This union with Christ can be analysed by taking into account three biblical images: the Word becoming flesh, the cross, the church as a body of Christ.

They show that the Church has the important mission to unite people with God and people with each other. The preaching of the Word of God should take into account this dynamic which can be deduced both from the nature of the Church and from the situation in which the people and the world find themselves today. Contemporary preaching should deepen the human-divine covenant which is included in Christ, the bonds of love towards God rooted in kerygma and should develop an attitude of engagement for the poor and excluded people, and should build a deep human community.

Keywords

ecclesiological Christ-centrism, preaching, kerygma, communication

Bibliografia

- Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy. *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w nim życie*, tłum. K. Zabawa, K. Łukoszczyk, Gubin 2014.
- Benedykt XVI, adhort. apost. *Verbum Domini. O słowie Bożym w życiu i misji Kościoła* (30.09.2010).
- Bułgakow S., *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła Prawosławnego*, przeł. H. Paprocki, Warszawa 1992.
- Congar Y., *Kościół jako sakrament zbawienia*, przeł. T. Mazuś, Warszawa 1980.
- Dyk S., *Przepowiadanie kerymatyczne drogą do zrodzenia wiary*, „Przegląd Homiletyczny” 16 (2012), s. 41–54.
- Franciszek, adhort. apost. *Evangelii gaudium. O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie* (24.11.2013), Kraków 2014.
- Franciszek, *Misericordiae vultus* (11.04.2015), <http://www.iubilaeummisericordiae.va/content/gdm/pl/giubileo/lettera.html> (dostęp: 23.8.2016).
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, przeł. J. Tyrawa, Wrocław 2009.
- Jagodziński M., *Węzłowe zagadnienia chrystologii komunijnej*, Radom 2013.
- Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła Katolickiego* (11.10.1992), Poznań 1994.
- Jan Paweł II, *Veritatis splendor* (06.08.1993), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/veritatis_1.html (dostęp: 23.8.2016).
- Jeż A., *Jezus Chrystus w kontekście ludzkiej komunikacji*, Tarnów 2002.
- Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła Katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojmowanego jako komunია*, http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_28051992_communionis-notio_pl.html (dostęp: 23.8.2016).
- Międzynarodowe Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej. Komisja Doktrynalna, *Chrzest w Duchu Świętym*, red. C. Sękalski, tłum. E. Sroczyńska, Kraków 2014.
- Mühlen H., *Neu mit Gott. Grundkurs christlichen Lebens*, Freiburg–Basel–Wien 20004.
- Ratzinger J., *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, przeł. W. Szymona, Poznań 2009.
- Ratzinger J., *Nowa ewangelizacja*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/ratzinger_ewangelizacja.html (dostęp: 23.8.2016).
- Ratzinger J., *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, przeł. W. Szymona, Kraków 2005.

- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, przeł. Z. Włodkowa, wpraw. A. Zurbier, Kraków 1994.
- Rohr R., *Prostota. Sztuka odpuszczania*, tłum. A. Korolik, Kielce 2015.
- Salij J., *Jak nie mówić i jak mówić o... Kościele*, „Homo Dei” 76 (2006) nr 2 (279), s. 120–127.
- Schulz von Thun F., *Sztuka rozmawiania*, t. I–III, przeł. P. Włodyga, Kraków 2007.
- Sławiński H., „*Dziś spełniły się słowa Pisma...*”. *Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych*, Włocławek 2002.
- Sławiński H., *Homilia wprowadzeniem w doświadczenie Boga a kontekst sekularyzmu*, „Przegląd Homiletyczny” 16 (2012), s. 119–134.